

Koniec wyzysku?

26 lipca 2016

Liczbę pracowników tymczasowych szacuje się w Polsce na 800 tys. Ponad połowa z nich pracuje na podstawie umów cywilnoprawnych. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej skierowało do konsultacji społecznych projekt nowelizacji ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych.

Lista nadużyć jest długa, a niskie płace to tylko czubek góry lodowej. Nagminnie obsadza się pracownikami tymczasowymi miejsca dopiero co zwolnione przez pracowników etatowych danej firmy. „To jest bardzo złe traktowanie pracowników przez agencje i traktowanie tego wyzysku jako narzędzia do zarabiania pieniędzy i żerowania na tych ludziach” – mówi Dorota Gardias, przewodnicząca Forum Związków Zawodowych.

Projekt ustawy zakłada, że ten sam pracownik tymczasowy będzie mógł być wysyłany do jednej firmy przez nie więcej niż 18 miesięcy w ciągu trzech lat. Do tej pory taki pracownik pracował u jednego pracodawcy praktycznie na stałe, zmieniały się tylko kierujące go do pracy agencje. Teraz będą one pod nadzorem PIP.

Zdaniem Doroty Gardias najlepiej jeśli pracodawcy, bez żadnych pośredników, zatrudniają pracowników na umowy o pracę: „Związki zawodowe mówiły, mówią i mówić będą, że należy zatrudniać na umowę o pracę. Naszym marzeniem jest, żeby powrót do zatrudniania na umowę o pracę stał się faktem. Te wszystkie inne formy zatrudnienia to jakiegoś rodzaju wypaczenia i musimy sobie to uczciwie powiedzieć”.

Źródło: NowyObywatel.pl